

Sygn. akt II K 121/15

2Ds 190/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10.11.2015r

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Biziak

Protokolant : Paweł Wabich

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu

po rozpoznaniu w dniach 15.06.2015 r., 21.07.2015 r., 11.09.2015 r., 26.10.2015 r. i 10.11.2015 roku, s p r a w y

M. I. syna J. i I. zd.(...), urodzonego (...) w I., zamieszkałego (...), (...)-(...) K., PESEL (...)

T. S. syna W. i I. zd. B., urodzonego (...) w K., zam. W. (...), (...)-(...) K., PESEL (...)

oskarżonych o to, że :

w dniu 07.03.2015r. w m. (...) gm. K. działając wspólnie i w porozumieniu w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji st. asp. P. W. i st. post. M. K. (1) do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej, używając słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, znieważyli ich słownie oraz w tym samym miejscu i czasie naruszyli ich nietykalności cielesną w ten sposób, że szarpali w/w policjantów za mundury i popychali

tj. o czyn z art. **222§1kk i art. 226§1kk w zw. z art. 11§2kk**

o r z e k a:

- oskarżonych M. I. i T. S. uznaje za winnych tego, że w dniu 07.03.2015r. w m. (...) gm. K. działając wspólnie i w porozumieniu w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji st. asp. P. W. i st. post. M. K. (1) do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej w postaci wylegitymowania oraz doprowadzenia do radiowozu stosowali wobec nich przemoc poprzez szarpanie i popychanie, czym naruszyli nietykalność cielesną wyżej wym. funkcjonariuszy policji, a ponadto znieważyli wyżej wym. funkcjonariuszy policji używając pod ich adresem słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, a czynów tych dopuścili się wobec wyżej wym. funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych tj. uznaje oskarżonych za winnych przestępstwa z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, przy zastosowaniu art. 37a kk, skazuje ich na kary po 10 (dziesięć) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując ich do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym,
- na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonych solidarnie do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych tytułem zadośćuczynienia: P. W. kwoty 250 zł (dwieście pięćdziesiąt zł) i M. K. (1) kwoty 250 zł (dwieście pięćdziesiąt zł),
- na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar ograniczenia wolności okres ich zatrzymania od dnia 07.03.2015 r. godz. 18.20 do 09.03.2015 r. godz. 14.50 (w stosunku co do M. I.) i 14.55 (w stosunku co do T. S.) uznając kary ograniczenia wykonalności za wykonaną w ilości 4 dni,

4. na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Inowrocławiu koszty sądowe w kwocie po 65 zł (sześćdziesiąt pięć zł) i na podstawie art. 1, 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) wymierza im opłaty w wysokości po 180 zł (sto osiemdziesiąt zł).

II K 121/15

UZASADNIENIE

W dniu 07.03.2015r. w miejscowości P. doszło do kłótni między M. M. (1) a T. S., w wyniku której M. M. (1) telefonicznie wezwał na interwencję patrol policji. Wysłano patrol policji z Komisariatu Policji w K. w składzie st. asp. P. W. oraz st. posterunkowy M. K. (1). Zanim patrol dotarł na miejsce zakończono konflikt i M. M. (1) zadzwonił, że interwencja nie będzie już potrzebna. W tym czasie jednak policjanci dojechali do miejscowości P. i przed sklepem zauważyli dwóch mężczyzn pijących piwo. Oskarżeni poproszeni o dokumenty celem wylegitymowania powiedzieli, że nie podadzą swoich danych i zaczęli wulgarnie wyzywać policjantów słowami takimi jak: kurwy, pedały. Oskarżeni nie stosowali się do poleceń funkcjonariuszy o zachowanie się zgodne z prawem. Policjanci próbowali doprowadzić M. I. do radiowozu, jednak ten zaczął się wyrywać, szarpać, odpychać policjantów. W tym samym czasie drugi z oskarżonych zaczął również szarpać funkcjonariuszy, chcąc ich odciągnąć od oskarżonego M. I.. Wobec powyższego P. W. zadzwonił do Komendy Powiatowej Policji z prośbą o wezwanie dodatkowych patroli. Po 15 minutach przyjechały dwa dodatkowe patrole. Policjanci udzielili wsparcia P. W. i M. K. (1), pomagając im doprowadzić M. I. i T. S. do radiowozów. Z uwagi na fakt, że T. S. był agresywny, wymachiwał rękami, szarpał się użyto wobec niego środka przymusu bezpośredniego w postaci paralizatora, a następnie użyto wobec niego kajdanek, jednak T. S. nadał się szarpał i wyrywał. Wobec mężczyzn, przed radiowozem, użyto również ręcznego miotacza gazu. Po doprowadzeniu mężczyzn na komisariat Policji w K. poddano M. I. próbę na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,57 mg/l i 0,56 mg/l i T. S. z wynikiem 0,75 mg/l i 0,61 mg/l.

M. I. i T. S. byli wcześniej karani.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. I.,
- częściowe wyjaśnienia oskarżonego T. S. k. 31-32, 51-52 (86-89), 59, 61v, 96
- zeznania pokrzywdzonego P. W. k. 3-4, 57, 59, 97
- zeznania pokrzywdzonego M. K. (1) k. 6, 61, 63, 97v
- zeznania świadka M. G. k. 21, 98
- zeznania świadka D. Ł. k. 22, 98v
- zeznania świadka E. C. k. 39-40, 98v-99
- zeznania świadka S. M. k. 41-42, 99
- zeznania świadka M. M. (2) k. 65-66, 99-99v
- zeznania świadka Ł. D. k. 115-116v, 23-24
- zeznania świadka M. Ł. k. 25-26, 145v
- zeznania świadka S. S. k. 145-146a

- zeznania świadka D. D. k. 146a-146
- Informacja o karalności M. I. k. 43-45, 152
- informacja o karalności T. S. k. 46-48, 149-150
- informacje o dochodach T. S. i M. I. – k.119, 120
- dane o podejrzanych – k. 33,38
- protokoły z przebiegu badań stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym dot. oskarżonych oraz pokrzywdzonych – k. 8-11
- protokoły zatrzymania M. I. i T. S.- k.12- 17
- kopie dowodów osobistych oskarżonych- 18-19
- karta medycznych czynności ratunkowych dot. M. S. - k. 20

Oskarżony **M. I.** w postępowaniu przygotowawczym częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że używał wobec policjantów słów wulgarnych oraz chciał się wyrwać funkcjonariuszowi P. W.. Wyjaśnił, że około trzech miesięcy wcześniej ten policjant podczas interwencji uderzył go z otwartej dłoni w twarz, kiedy on leżał skuty na ziemi. Dodał, że to on dwukrotnie dzwonił na policję, aby przyjechali. Wyjaśnił, że był pod wpływem alkoholu i nie pamiętał, aby chciał, żeby przyjechał helikopter. Oskarżony potwierdził, że wyzywał funkcjonariuszy, ale nie szarpał ich za mundury, nie naruszył ich nietykalności cielesnej. Stając sądem oskarżony wyjaśnił, że znieważał funkcjonariuszy, jednak ich nie szarpał. Stwierdził, że stali oni pod sklepem bez alkoholu, jednak wcześniej wypili po dwa piwa. M. I. twierdził, że policjanci ich nie legitymowali, a od razu zaczęli wykręcać im ręce, a wtedy zaczęła się przepychanka słowna. Dopiero kiedy policjanci rzucili ich na ziemię mógł wyzywać policjantów. Przyznał, że używał słów takich jak „ (...), (...). Innych słów raczej nie używał. Twierdził, że potem policjanci wrzucili ich do samochodu i psikalili gaz łzawiący. Dodał, że jak policjanci przyjechali to nie poinformowali ich o przyczynach interwencji, nie legitymowali, a od razu rzucili ich na radiowóz, a potem zakuli. Oskarżony domagał się interwencji policji z I., dlatego czekali na przyjazd policjantów z I.. Sąd dał wiarę jedynie wyjaśnieniom, w których oskarżony przyznał się do wyzywania słowami wulgarnymi policjantów, natomiast nie dał wiary w wyjaśnienia, w których zaprzecza, że szarpał się, wyrwał policjantom. W ocenie Sądu wyjaśnienia te są jedynie próbą umniejszenia swojej odpowiedzialności za czyn, jednakże nie mają one potwierdzenia w zeznaniach świadków, którym Sąd dał wiarę.

Oskarżony **T. S.** przyznał się do tego, że ubliżał funkcjonariuszom policji zarówno z K. jak i z KPP I. oraz, że szarpał się, kiedy podnosili go z ziemi. Wyjaśnił, że przed sklepem, gdzie stali było dużo ludzi, jednak on nie wie kto dzwonił na policję. Dodał, że zna M. M. (3), ale nie awanturował się przed sklepem, nikogo nie zaczepiał, pił piwo, był wtedy w trakcie trzeciego piwa. Oskarżony był zdziwiony, że został zatrzymany przez policję. Sąd dał wiarę oskarżonemu jedynie w części, w której przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Za niewiarygodne uznał Sąd wyjaśnienia, w których zaprzecza, żeby szarpał się z policjantami. Gdyby oskarżony poddał się poleceniom policjantów w czasie interwencji nie byłoby potrzeby wzywania dodatkowych patroli. Nadto w części w której nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych czynów – wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych oraz świadków S. M. oraz funkcjonariuszy KPP I..

Pokrzywdzony **P. W.** zeznał, że został razem z K. wysłany na interwencję do miejscowości P.. Interwencja ta miała dotyczyć awantury i bójki. Pod sklepem zastał I. i S.. Nie widział innych osób, potem parę osób się zebrało. Świadek zeznał, że zapytali oskarżonych co tutaj i robią i czy mają dokumenty, ponieważ chcieli ich wylegitymować. Oskarżeni odpowiedzieli, że nie mają dokumentów i nie podadzą swoich danych i zaczęli ich wulgarnie wyzywać. Używali słów (...), (...). Pokrzywdzony zeznał, że poinformował oskarżonych, że zostaną zawiezieni do komisariatu Policji. Wtedy oni powiedzieli, że nigdzie nie idą. Zostali pouczeni, że mogą zostać wobec nich użyte środki przymusu bezpośredniego

i wtedy złapali I. za ręce i chcieli doprowadzić do radiowozu, ale oskarżony ten zaczął ich odpychać, wrywać się i szarpać. W tym samym czasie zaczął funkcjonariuszy szarpać oskarżony S.. Funkcjonariusz policji P. W. zeznał, że drogą radiową wezwał policję z I. i czekali aż przyjadą. Zeznał, że policjantów z I. również wyzywali. Dodał, że w stosunku do jednego z oskarżonych użyty był paralizator. Zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach drugiego z pokrzywdzonych – **M. K. (I)**, który również zeznał, że oskarżeni byli agresywni, szarpali się, wrywali, odpychali policjantów, nie reagowali na ich ustne polecenia, wyzywali ich słowami wulgarnymi. Sąd uznał, że zeznania świadków są wiarygodne, są one spójne, logiczne, zostały również potwierdzone przez bezstronnych innych świadków zdarzenia, którzy wskazywali na niewłaściwe i agresywne zachowanie oskarżonych.

Świadek **M. G.** zeznał, że w dniu 07.03.2015r. udzielał pomocy w interwencji funkcjonariuszom Policji z K.. Wspólnie z funkcjonariuszami Policji z K. dokonali zatrzymania oskarżonych, którzy zachowywali się agresywnie. Funkcjonariusze policji z K. wskazali im osoby zachowujące się agresywnie stojące przed radiowozem jako osoby do zatrzymania w związku naruszeniem nietykalności cielesnej oraz ich znieważenia. Świadek G. brał udział w zatrzymaniu I., który stawiał czynny i bierny opór. Oskarżeni zostali uprzedzeni o możliwości użycia wobec nich środków przymusu bezpośredniego, jednak nie podporządkowali się poleceniom. Po zatrzymaniu I. próbował się wrywać. M. G. zeznał, że kiedy oskarżony I. się przewrócił zostały mu założone kajdanki na ręce trzymane z tyłu, a następnie oskarżony został osadzony w radiowozie i dowieziony do KP K.. Świadek dodał, że nie wie co się w tym czasie działo ze S.. Dodał, że chyba wszyscy funkcjonariusze brali udział w zatrzymaniu – dwóch z K. i czterech z I., bo zatrzymani stawiali opór. W toku postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że był użyty ręczny miotacz gazu, jednak stając przed sądem nie pamiętał. Wiedział, że on jego na pewno nie używał. W ocenie Sądu zeznania te są wiarygodne. Są one bowiem spójne i logiczne. Fakt, że świadek nie pamiętał czy użyty był gaz wynika jedynie z upływu czasu między przesłuchaniami (ponad 3 miesiące), co jednak nie podważa w ocenie Sądu wiarygodności świadka.

Zeznania świadka **D. Ł.**, który brał udział w interwencji potwierdzają przebieg wydarzeń z dnia 07.03.2015r. zrelacjonowane przez M. G.. Zeznał on bowiem, że udzielali oni wsparcia w interwencji Policjantom z K. w związku z ich znieważeniem i naruszeniem nietykalności cielesnej. Oskarżeni używali wobec policjantów słów „(...) (...)”, nie podporządkowali się również wydawanym poleceniom, wobec czego po uprzedzeniu ich o możliwości użycia wobec nich środków przymusu bezpośredniego i w związku z brakiem reakcji na polecenia użyto wobec nich siły. Oskarżony M. I. wyrwał się i szarpał, a po jego obezwładnieniu, na ręce trzymane z tyłu założono mu kajdanki i osadzono w radiowozie, po czym przewieziono do KP K. celem wykonania z nim dalszych czynności. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka D. Ł., które są spójne zarówno z zeznaniami M. G., jak i potwierdzone zostały przez funkcjonariusza policji **Ł. D.**, który również brał udział w interwencji. Ł. D. zeznał nadto, że został użyty gaz i paralizator, jednak poza radiowozem, przed zakuciem oskarżonego w kajdanki. Ł. D. zeznał, że gaz nie mógł zostać użyty wewnątrz samochodu, jest to bowiem nielegalne, a poza tym zadziałałby również na funkcjonariuszy, którzy byłiby wewnątrz samochodu i nie mogliby kontynuować jazdy, co w ocenie Sądu jest logiczne i z tego powodu w zakresie w jakim M. I. wyjaśniał, że gaz został użyty w samochodzie czyni jego wyjaśnienia niewiarygodnymi. Nadto fakt użycia gazu poza samochodem potwierdził świadek **M. Ł.**, który również udzielał wsparcia policjantom KP K.. Świadek zeznał również, że wobec T. S. zastosowano środek przymusu bezpośredniego w postaci paralizatora poprzez jego przyłożenie bez wystrzału elektrod oraz ręcznego miotacza gazu wobec M. I. z uwagi na to, że był agresywny, wrywał się, szarpał, używał słów wulgarnych.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **E. C.**, sołtysa wsi P., która zeznała, że przechodząc koło sklepu zauważyła dwóch oskarżonych oraz dwóch policjantów. Oskarżeni wyzywali wulgarnie policjantów. Zeznała, że podeszła do funkcjonariuszy zapytać dlaczego oni nie interweniują, a oni powiedzieli, że czekają za policjantami z I.. Świadek został do czasu, kiedy przyjechali policjanci z I., ale potem poszła, nie widziała już interwencji. Słyszała jedynie wyzwiska. W ocenie Sądu zeznania te zasługują na wiarę, bowiem są spójne z zeznaniami innych wiarygodnych świadków i konsekwentne. Świadek zrelacjonowała wydarzenia, które zaobserwowała. Sąd nie dopatrywał się powodów, dla których miałaby ona mówić nieprawdę.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka **S. M.**, która 07 marca 2015r. szła do sklepu. Widziała ona dwóch policjantów i oskarżonych stojących przy radiowozie. Widziała, że I. dzwoni przez telefon i prosi o

interwencję policjantów z I.. Świadek zeznała, że słyszała jak T. S. używał wobec policjantów słów „(...)”, kiedy już był obezwładniony. Dodała, że oskarżeni nie dawali się skuć, wyrwali się, nie poddawali się czynnościom. Świadek nie widziała, aby był używany gaz lub paralizator, słyszała natomiast jak ktoś mówi „ała”. Zeznania świadka zdaniem Sądu zasługiwały na nadanie im waloru wiarygodności. Świadek szczerze zrelacjonowała zdarzenia, które miały miejsce przed sklepem. Zeznania te były konsekwentne, nadto spójne z zeznaniami innych świadków m. in. E. C..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **M. M. (1)**, który w dniu 07.03.2015r. wezwał patrol policji w związku z awanturą ze S.. Świadek zeznał, że wyjaśnił sobie sprawę ze S. i I. i zadzwonił na policję, że interwencja nie jest już konieczna. Samego zajścia z policją jednak nie widział, dopiero po czasie dowiedział się, że jakaś interwencja była.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **P. J.**, jednak jego zeznania nie przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, bowiem widział jedynie istotnych elementów zdarzenia. Zdarzenia również nie widzieli świadkowie W. G. **M. Z.**, o wezwanie których wnioskowali oskarżeni, którym to świadkom, co do powyższej okoliczności Sąd dał wiarę. Nadto M. I. powiedział M. Z., że będzie wezwany do Sądu i ma powiedzieć jak było z tą policją, jednak oskarżony nie mówił jemu jak to wyglądało.

Świadek **D. D.** zeznał, że przejeżdżając rowerem koło sklepu widział trzy radiowozy i policjantów którzy prowadzili oskarżonych do radiowozu. Zeznał, że oskarżeni byli wypchani rękoma do radiowozu przez funkcjonariuszy, żeby ci weszli. W ocenie świadka to nie była nadmierna siła, a jedynie zachowanie funkcjonariuszy miało spowodować wejście oskarżonych do samochodu. Świadek widział, że byli oni wtedy skuci kajdankami. Nie słyszał przy tym krzyków ani policjantów ani oskarżonych, a całe to zajście widział z 15-20 m. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne, były one bowiem spójne z zeznaniami innych wiarygodnych świadków, nadto Sąd nie widzi powodów, dla których świadek miałby zeznać nieprawdę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **S. S.**, który dokonywał czynności przesłuchania oskarżonych, który zeznał, że oskarżeni przed podpisaniem protokołu przeczytali go. W ocenie Sądu świadek nie miał powodu by zeznawać nieszczerze, natomiast to właśnie oskarżeni, chcąc zmienić wersję, którą przedstawili w postępowaniu przygotowawczym, podważyli fakt złożenia wyjaśnień w zapisanej formie.

Sąd w toku postępowania przeprowadził dowód z nagrania przedstawionego przez M. I.. Nagranie to jednak było niewyraźne, nie można było rozpoznać na nim osób i przebiegu zdarzenia. Można jedynie stwierdzić, że nagranie to jest krótkie i nie obejmuje całego zdarzenia, a komentarz osób na nagraniu mógł dotyczyć jedynie pewnego fragmentu zdarzenia. Na sprawstwo oskarżonych wskazują natomiast wskazane wyżej dowody.

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów w postaci informacji o karalności dotyczących oskarżonych, protokoły z przebiegu badań stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym dot. oskarżonych oraz pokrzywdzonych, protokoły zatrzymania M. I. i T. S., kopie dowodów osobistych oskarżonych, dane o podejrzanych i ich dochodach, kartę medyczną czynności. Dowody te nie były kwestionowane przez strony i nie było podstaw do ich kwestionowania z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 222§1 kk Kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 § 1 konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Dla bytu omawianego przestępstwa nie jest natomiast istotny rodzaj motywu kierującego sprawcą. Do znamion strony przedmiotowej omawianego występku należy naruszenie nietykalności funkcjonariusza podczas lub w związku z wykonywaniem jego obowiązków służbowych (Kodeks Karny. Komentarz. A. M., wyd. . LEX). W niniejszej sprawie oczywistym jest, że oskarżeni M. I. i T. S. wiedzieli, że P. W. i M. K. (1) są funkcjonariuszami Policji, bowiem

po pierwsze byli oni umundurowani, przyjechali oznakowanym radiowozem, a po drugie M. I. znał jednego z policjantów z poprzedniej interwencji z jego udziałem. Naruszenie nietykalności cielesnej polegało natomiast na szarpaniu i popychaniu funkcjonariuszy przez M. I. i T. S. w celu zmuszenia ich do zaniechania podjętej przez nich czynności legitymowania i doprowadzenia do radiowozu. W art. 224 § 2 k.k. ustawodawca penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Za popełnienie tego czynu sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Czynu tego dopuścili się oskarżeni M. I. i T. S. stosowali oni bowiem wobec funkcjonariuszy P. W. i M. K. (2) przemoc w postaci szarpania i popychania, a robili to w celu zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci legitymowania i doprowadzenia do radiowozu. Zgodnie z art. 226§1 kk kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że M. I. i T. S. dopuścili się wyżej opisanego czynu. Używali oni wobec funkcjonariuszy P. W. i M. K. (1) słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe takich jak „(...)”.

Sąd nie miał wątpliwości, że zgromadzony materiał dowodowy wprost wskazuje na oskarżeni w dniu 07.03.2015r. w m. (...) gm. K. działając wspólnie i w porozumieniu w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji st. asp. P. W. i st. post. M. K. (1) do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej w postaci wylegitymowania oraz doprowadzenia do radiowozu stosowali wobec nich przemoc poprzez szarpanie i popychanie, czym naruszyli nietykalność cielesną wyżej wym. funkcjonariuszy policji, a ponadto znieważyli wyżej wym. funkcjonariuszy policji używając pod ich adresem słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, a czynów tych dopuścili się wobec wyżej wym. funkcjonariuszy podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych tj. dokonali czynów z art. 222§1 kk, 224§2 kk i 226§1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Za czyn z art. 222§1 kk i 224§2 kk i art. 226§1 kk Sąd, na podstawie art. 224§2 kk w zw. z art. 11§3 kk, przy zastosowaniu art. 37a kk wymierzył oskarżonym M. I. oraz T. S. kary po 10 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując ich do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd przy wymiarze kary kierował się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k., zgodnie, z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach zakreślonych przez ustawę, bacząc przy tym, aby dolegliwość jej nie przekroczyła stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu, mając także na względzie jej cele zapobiegawcze i prewencyjne. Nadto Sąd zobowiązany jest w szczególności do uwzględnienia motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed i po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W stosunku do M. I. Sąd jako okoliczności obciążające wziął pod uwagę jego wcześniejszą karalność za przestępstwo przeciwko mieniu oraz za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, działanie pod wpływem alkoholu, natomiast jako okoliczności łagodzące Sąd uznał stosunkowo niewielki stopień agresji wobec funkcjonariuszy oraz częściowe przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu. W stosunku do T. S. Sąd jako okoliczności obciążające uznał wcześniejszą karalność oskarżonego za czyn przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał stosunkowo niewielki stopień agresji. W stosunku do obu oskarżonych Sąd wziął pod uwagę ich młody wiek- M. I. w czasie popełnienia czynu miał niespełna 22 lata, a T. S. niespełna 23 lata. Wprawdzie były to już osoby dorosłe, które powinny zdawać sobie sprawę z naganności swojego postępowania, jednakże niedoświadczone życiowo, nieco zbuntowane, przekonanie o swoich racjach, które jednak nie było słuszne. Zgodnie z art. 37 a kk jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 §1a pkt 1, 2 lub 4 kk. Sąd orzekając wobec oskarżonych kary ograniczenia wolności miał na względzie prymat kar wolnościowych nad izolacyjnymi. Uznał bowiem, że kara pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonych byłaby zbyt surowa w odniesieniu do czynów jakich się dopuścili. W ocenie Sądu kara ograniczenia wolności, podczas której zobowiązani będą do wykonywania pracy na cele społeczne odniesie taki skutek, że oskarżeni zrozumieją naganność swojego postępowania, co w konsekwencji, na przyszłość spowoduje, że nie popełnią oni ponownie przestępstwa i wdrożą się do przestrzegania porządku prawnego. Dzięki temu zostaną

osiągnięte wychowawcze funkcje kary oraz zostaną spełnione postawione przed karą zadania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Oskarżeni muszą bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że popełnienie przestępstwa nie pozostaje bezkarne i spotyka się z surową represją karną. Wysokość orzeczonej kary i sposób ukształtowania wyroku powoduje, że zostają także spełnione represyjne funkcje kary, która stanowić będzie dla oskarżonych wystarczającą dolegliwość, a przy tym nie będzie nadmiernie surowa. Sąd w ten sposób ukształtując karę wziął również pod uwagę to, że oskarżeni są młodzi, zdrowi, wobec czego Sąd nie widział przeszkód w nałożeniu na nich zobowiązania do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Kara taka nie uniemożliwia im także wykonywania ewentualnie innej pracy w celach zarobkowych.

Sąd na podstawie art. 46§1 kk zobowiązał oskarżonych solidarnie do zapłacenia kwoty po 250 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych P. W. i M. K. (1). Sąd uznał bowiem, że taka kwota zrekompensuje pokrzywdzonym doznaną przez nich krzywdę w postaci naruszenia ich dóbr osobistych.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar ograniczenia wolności okres ich zatrzymania od dnia 07.03.2015 r. godz. 18.20 do 09.03.2015 r. godz. 14.50 (w stosunku co do M. I.) i 14.55 (w stosunku co do T. S.) uznając kary ograniczenia wykonalności za wykonaną w ilości 4 dni.

Sąd na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk zasądził od oskarżonych M. I. i T. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Inowrocławiu koszty sądowe w kwocie po 65 zł i na podstawie art. 1, 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) wymierzył im opłaty w wysokości po 180 zł. Sąd uznał bowiem, że oskarżeni są młodzi, zdrowi, zdolni do pracy, nie wymierzono im kar izolacyjnych, zatem uiszczenie kosztów sądowych i opłaty nie będzie stanowiło uszczerbku dla utrzymania ich samych lub ich rodzin.

SSR Paweł Biziak